



Mamy panią komendant policji w Mszanie Dolnej str. 17



O Jarmarku Podhalanskim prawie wszystkim str. 29 - 35



Informator dla turystów str. 27 - 30

TYGODNIK Podhalanski

TEL. ALARMOWY 601 100 300

ROK XXIV NR 33/1276
CENA: 3,50 zł (w tym 8% VAT)
USA \$ 3,00 14 sierpnia 2014 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818

REKLAMA

PIKNIK LOTNICZY
16-17 SIERPNIA 2014 R.
LOTNISKO NOWY TARG
WIĘCEJ STRONA 24

UKAZUJE SIĘ NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W PIENINACH, W CHICAGO I TORONTO

EGZEKUCJA



16-letni Marcin z Zębu bestialsko zamordowany i porzucony w tatrzańskim lesie. Policjanci zatrzymali trzech podejrzanych o makabryczną zbrodnię.

Paula Polka

W wtorek w godzinach popołudniowych specjalna policyjna grupa dochodzeniowa zatrzymała trzech mieszkańców Działiszka i okolic. Mają od 18 do 22 lat. Dwóch z nich to bracia, którzy już wcześniej znani byli policji. Rok temu pisal o nich

także Tygodnik Podhalanski w artykule „Prawo bitników”. Nasi rozmówcy twierdzili wtedy, że terroryzują okolicę, a policja nie robi. Gdy oddawaliśmy gazetę do druku, zatrzymanymi mężczyźni byli przesłuchiwani w charakterze podejrzanych. Śledczy w ciągu 48 godzin od momentu ich ujęcia maszą im postawić zarzuty lub wypuścić. Wówczas poostaną w charakterze świadków.

Makabryczna zbrodnia wstrzą-

snęła całym Podhalaniem. W poniedziałek rano zwłoki Marcina z porażoną głową znalazł pracownik Tatrzańskiego Parku Narodowego. Znajdowały się ok. 150 m od stopy na trasie z Zakopanego na Łysą Polaną. Leżały przy lesnej drodze w Bezezninach, nieopodal składała drzewa, w odległości kilkuset metrów od szlaku na Hańkę Gąsienicową.

dokończenie str. 58

Dream nadal team

Sędzia Marta Kuzak i adwokat Władysław Chowaniec znowu razem na sali rozpraw w Nowym Targu. Nie pomógł wniosek o wyłączenie sędziego.

termicie (...) Uczestniczka nie podaje, na jakiej podstawie uważa, że sędzia i adwokat spędzają ze sobą tyle czasu, że wpłynęło to na powstanie u nich stosunku emocjonalnego - to fragment uzasadnienia, w którym sąd postanawia odrzucić wniosek o wyłączenie sędzi Marty Kuzak.

dokończenie str. 25

Końska kasa

Prawie milion złotych rocznie zarabia na pracy koni w Morskim Oku Tatrzański Park Narodowy.

Rafał Grzechowiak

Paradoksalnie to instytucja powołana do ochrony przyrody zarabia najwięcej na pracy koni powojennych. Roczne wpływy do kasy TPN z tytułu wydanych licencji to blisko milion złotych. Gminie Bukowina Tatrzańska fiakrzy muszą oddać ponad 200 tys. zł. A ile z pracy konia ma jego właściciel? W niedzielę padł kolejny

koń na drodze do Morskiego Oka. We wtorek poznaliśmy wyniki sekcji zwłok. Julon, który ciągnął fiakry z turystami, zabił powyżej Wodogrzmotów Mickiewicza, obok leśniczówki. Sekcja zwłok przeprowadzona przez bięcych wykazała, że przyczyną śmierci było pęknięcie aorty i zawał serca. - Jak ładnie umiera na zawał, to się nie robi takiego szmaru,

a jak nam padnie koń, który był zdrowy, przebadany, to od razu chodzący rzucający na nas gromy, padają oskarżenia i oskarżenia, by załapać przewoźców - denerwuje się Stanisław Chowaniec, prezes Stowarzyszenia Przewoźników do Morskiego Oka. Faktycznie, pod naszym krótkim artykułem w internecie bardzo szybko pojawiło się blisko 100 komentarzy. Wielu piętnuje fiakrów. Zarzaca im nieuczciwość. Wylicza, jakie krocie zarabiają na wykorzystywanych czworonogach.

dokończenie str. 58



REKLAMA

AUTOREMO www.autoremo.pl

ANNDORA GRUPA AUTOREMO

AUTORYZOWANY SERWIS ZAPRASZA NA
Bezpłatny test komputerowy w Twoim samochodzie
w okresie 24.07 - 14.08.2014

SKODA